

Kłopoty z podatkiem od umowy leasingu

ANDRZEJ
DĘBIEC



Działalność gospodarcza niesie ze sobą pewien stopień ryzyka i nie może być tak, że całość kosztów z tym związanych przerzucą się na podatnika.

radca prawny, partner
w kancelarii Lovells

Mimo że przepisy dotyczące leasingu, zawarte w ustawach podatkowych, obowiązują już od kilku lat, to w dalszym ciągu ten typ umowy nastęrcza przedsiębiorcom wielu problemów.

Do istotnych kwestii, które mogą wpływać na ograniczenie korzystania z umowy leasingu, należą między innymi niejasności w zakresie podatkowych regulacji dotyczących przedwczesnego zakończenia umowy. Problemy sprawia także kwestia rozpoznania przychodu z tytułu odszkodowania należnego finansującemu.

Zdarza się, że umowa leasingu kończy się przed datą, która została ustalona w umowie. Dzieje się tak m.in. w wyniku całkowitej utraty przedmiotu leasingu, np. w związku z jego kradzieżą lub całkowitym zniszczeniem w kolizji drogowej. Większość funkcjonujących na rynku umów, zawierających rozwiązania przyjęte w kodeksie cywilnym, nakłada w takiej sytuacji na korzystającego obowiązek zapłaty wszystkich rat leasingowych, należnych zgodnie z umową. Problem pojawia się w związku z podatkową kwalifikacją tych płatności.

Otóż zdaniem większości organów podatkowych zapłata rat leasingowych za okres, w którym korzystający nie może używać przedmiotu leasingu, nie stanowi u niego kosztu uzyskania przychodu. W konsekwencji również nie będzie on uprawniony do odliczenia podatku VAT zawartego w ratach. W opinii przedstawicieli urzędów skarbowych dzieje się tak, ponieważ płatności realizowane po utracie przedmiotu leasingu nie są powiązane z przychodami uzyskanymi przez korzystającego.

Tak wąskie rozumienie związku przyczynowo-skutkowego między ponoszonymi wydatkami a uzyskanymi przychodami nie może zasługiwać na aprobatę. Działalność gospodarcza niesie ze sobą pewien stopień ryzyka, nie może więc być tak, że całość kosztów z nią związanych przerzucą się na podatnika. Szczególnie, że brak ku temu – moim zdaniem – uzasadnienia w obowiązujących przepisach.

Inną kwestią, która sprawia poważne problemy – choć tym razem finansującym – jest ustalenie momentu, w którym należy zaliczyć do kosztów podatkowych odszkodowanie otrzymane od korzystającego. W umowach leasingu bardzo często zastrzeżony jest obowiązek zapłaty przez korzystającego odszkodowania w związku z niewykonaniem lub nieprawidłowym wykonaniem umowy. Organy podatkowe wskazują, że takie odszkodowanie, jako wynikające z umowy leasingu, powinno być przez finansującego uznane za przychód podatkowy w dniu, kiedy stanie się należne.

Jest to przejaw rażącej dyskryminacji przedsiębiorców zajmujących się tym rodzajem działalności gospodarczej. W pozostałych bowiem sytuacjach, gdy prawo żądania odszkodowania wynika z innych umów, za przychód uznaje się wartość odszkodowania w dniu jego rzeczywistego otrzymania. Brak jest więc jakiegokolwiek uzasadnienia merytorycznego, które pozwalałoby na tak istotne różnicowanie sytuacji firm zajmujących się leasingiem i pozostałych przedsiębiorców.